

ŚW. JACEK INFO

Modlitwa | Społeczność | Informacje

Modlitwa

W listopadowe niedziele Matka Kościół karmiąc nas Słowem Bożym zachęca nas do spojrzenia na nasze życie w szerokiej perspektywie:

8 listopada - Mk 12, 38-44

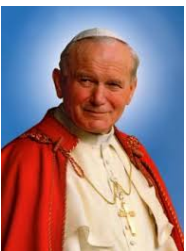
15 listopada - Mk 13, 24-32

22 listopada - Mk 18, 33b-37
Uroczystość Chrystusa Króla

29 listopada - Łk 21, 25-28. 34-36
Pierwsza Niedziela Adwentu

Społeczność

1. Żywy Różaniec - zmiana tajemnic w każdą pierwszą sobotę miesiąca po Mszy św. o godzinie 18.00.
2. Schola Dziecięca - spotkania w każdą środę o godzinie 16.45.
3. Ministranci - zapraszamy nowych kandydatów, którzy pragnęliby służyć podczas Mszy świętej.

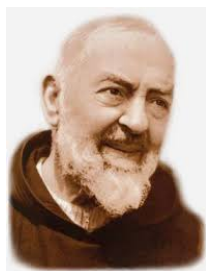


Świętość

Pierwszy dzień listopada, gdy czcimy wszystkich Świętych, nijako zmusza nas do zastanowienia się nad znaczeniem świętości w naszym życiu i zdefiniowaniem jej na nowo. Spróbujmy nasze rozważanie na ten temat oprzeć na nauce świętego Jana Pawła II. Papież przypomina nam, że świętość jest przede wszystkim przymiotem Boga - tylko Bóg jest święty. Z racji pochodzenia oraz dzięki ofierze Chrystusa i nieustannemu działaniu Ducha Świętego święty jest także Kościół. Drugie znaczenie świętości jest związane z dziedziną życia moralnego. Ze świętości obiektywnej wypływa powinność dążenia do świętości moralnej; do tej - jak mówi Papież - wysokiej miary zwyczajnego życia chrześcijańskiego. Świętość jest darem Boga, a On jest jej źródłem. Świętość człowieka jest uczestnictwem w świętości, w życiu samego Boga i świadectwem Jego przemieniającej łaski, przynależnością do Tego, który jest w najgłębszym sensie Święty. Papież nazywa ją także „podstawowym dziedzictwem synów Bożych”, „szczególnym podobieństwem do Chrystusa”, „odzwierciedleniem doskonałości Ojca”. Świętość jest dziełem, którego dokonuje Chrystus mocą Ducha Świętego. Człowiek nie może osiągnąć świętości bez pomocy łaski, nie może jednak jej zdobyć także bez wysiłku i bez zaangażowania swojej wolności. W tym wysiłku - jak mówi Jan Paweł II - nikt nie może człowieka zastąpić. Świętość jest upodabnianiem się człowieka do Boga, daniem Bogu tego, co jest ludzkie, ponownym odkrywaniem sensu życia poprzez nieustanne wybory. Święty Papież mocno podkreśla powszechne powołanie do świętości. Powołaniem wszystkich, nie zaś przywilejem niektórych, jest właśnie to uczestnictwo w świętości samego Boga. Bierze ono swój początek w sakramentach i życiu wiary. Obejmuje ono duchownych i świeckich; osoby żyjące w małżeństwie i ludzi samotnych; także tych, którzy posiadają i użytkują własne dobra, zajmują się sprawami doczesnymi, wykonują konkretne zawody, pełnią swoje misje i oddają się różnym zajęciom - działalności politycznej, gospodarczej, społecznej, prawodawczej. Wszyscy powinni dążyć do świętości, ponieważ noszą w sobie jej zarodek; powinni przybliżać się do źródła świętości; rozwijać tę świętość, która została im udzielona. Wszyscy powinni żyć jak przystoi świętym (Ef 5,3) i przyoblec się jako [...] wybrańcy Boży - święci i umiłowani - [...] w serdeczne miłosierdzie, dobroć, pokorę, cichość, cierpliwość (Kol 3,12). Dążenie do świętości jest zadaniem o charakterze nie tylko powszechnym, ale także całościowym, ponieważ swoistym „tworzywem” świętości człowieka jest historia jego życia. Jan Paweł II wskazuje szereg dróg wzrastania w świętości. Przede wszystkim świętość opiera się na darze i przykazaniu miłości. Świętość jest podobieństwem do Chrystusa - podobieństwem przez miłość. Jan Paweł II wielokrotnie przypomina też, że kodeks chrześcijańskiej świętości został zawarty w „Kazaniu na Górze”. Świętość człowieka wyraża się również w pełnieniu woli Ojca w każdej okoliczności życia. Do jej istoty należy posłuszeństwo przykazaniom, oznacza to nieustanne staranie o zachowanie harmonii pomiędzy wyznawaną wiarą a własnym życiem. Znakiem przybliżania się do źródła świętości jest

Msze święte w listopadzie: poniedziałek, środa, piątek - g. 18.00; wtorek, czwartek - g. 8.00; niedziela - g. 8, 10, 12 i 19.30

Redakcja: Marta i Krzysztof wraz z księdzem Proboszczem; kontakt: swjacek.info@gmail.com



gorliwość apostolska, umiłowanie modlitwy i Kościoła, duch służby, uczciwości, prawdy, troski o dobro wspólne. Świętość wyraża się w zwyczajnych warunkach życia rodzinnego i zawodowego, w podejmowaniu codziennych obowiązków. Tak rozumiana świętość jest odpowiedzią na przedwieczną miłość Boga. Przeciwnikiem świętości jest grzech, a więc świętość polega także na jego przewyciężaniu. Świętość wszystkich ma przyczyniać się do rozwoju w społeczności ziemskiej bardziej godnego człowieka sposobu życia. Dlatego też Papież zachęca do porzucenia lęku przed świętością i docenia zarówno tę świętość zwyczajną, związaną ze stanem łaski uświęcającej, jak i świętość w stopniu

heroicznym. Zwróćmy uwagę, że świętość jest możliwa tu i teraz; w różnych typach powołania, w różnych sytuacjach życiowych. Szczególnym znakiem tego są liczne beatyfikacje i kanonizacje. W świętych powinniśmy odnajdować wzór, moc i radość życia zgodnego z przykazaniami Bożymi i z ewangelicznymi błogosławieństwami.

Informacje

Nasza kaplica

PLEBANIA - zakończono wykonywanie ocieplenia i elewacji plebanii. Jednak wewnątrz praca wre: trwają roboty wykończeniowe w łazienkach, zamówiono drzwi wewnętrzne. Wielką radością napawa fakt, że roboty budowlane nie zatrzymały się i w stałym tempie zbliżamy się do ukończenia budowy miejsca, gdzie będą mogły spotykać się grupy parafialne i gdzie zostanie tymczasowo przeniesiona nasza kaplica.

Dzieło Nowego Tysiąclecia

W Dniu Papieskim nasza wspólnota parafialna wsparła swoimi ofiarami Dzieło Nowego Tysiąclecia w kwocie 1270,60 zł. Wszystkim, którzy postanowili wesprzeć fundusz stypendialny dla młodzieży z ubogich rodzin serdecznie dziękujemy.

Zmarli

W miesiącu październiku odszedł do Pana ś.p. **Stanisław Flis**.

Niech odpoczywa w pokoju wiecznym. Amen.

Dzieci przyjęte do wspólnoty parafialnej

Chrzest święty w październiku w naszej kaplicy przyjęli: **Dominik Jan Wrona i Zuzanna Maria Solarz**. Życzymy, aby wzrastali w łasce u Boga i u ludzi.

Następnie Marcin udał się do francuskiego miasta Poitiers i wyznał biskupowi, że chce poświęcić się na

Patron miesiąca

Święty Marcin

(316 lub 317 - 397 lub 401)

Rodzice Marcina byli poganami; ojciec był rzymskim legionistą. Kiedy Marcin był dzieckiem, ojciec przeniósł się wraz z całym garnizonem z Węgier do włoskiego miasta Pavii. Tam Marcin poznał chrześcijan i mając zaledwie 10 lat, wpisał się na listę katechumenów. W wieku 17 lat Marcin został rzymskim legionistą. Kilka lat później został przeniesiony wraz z całym garnizonem do Galii w okolice miasta Amiens. Tu właśnie miało miejsce wydarzenie znane z żywotu Świętego i utrwalone w bogatej ikonografii. Kiedy zimą u bram miasta Marcin napotkał półnagiego żebraka, oddał mu połowę swojego płaszcza. W nocy we śnie pojawił mu się Chrystus odziany w jego płaszcz i przemówił do aniołów: "Patrzcie, jak mnie Marcin, katechumen, przyodziął". Marcin przyjął Chrzest Święty w Wielkanoc w 339 r. W owych latach panowało przekonanie, że chrześcijanie nie powinni pełnić służby wojskowej, gdyż jest ona związana z przelewem krwi. Stąd Marcin postanowił zrezygnować z życia legionisty. Okazja ku temu nadarzyła się w 354 r., kiedy towarzyszył on arikańskiemu cesarzowi Konstansowi w wyprawie przeciwko germańskim Allemanom. Według zwyczaju w przeddzień bitwy, aby zachęcić żołnierzy do walki dawano im podwójny żołd. Marcin zamiast żołdu poprosił dowódcę o zwolnienie z wojska. Rozgniewany wódz kazał aresztować Marcina. Wówczas Święty zażądał, by podczas bitwy pozwolono mu wyjść do pierwszego szeregu, a on bez broni walczyć będzie jedynie znakiem krzyża. Tak się stało i wtedy właśnie wróg poprosił o zawarcie pokoju. Chrześcijanie widzieli w tym wyraźny znak Boży. Marcin otrzymał zwolnienie z wojska i powrócił na Węgry, by odwiedzić swoich rodziców. Jeszcze przed śmiercią udało mu się nakłonić ich do przyjęcia wiary w Jezusa Chrystusa.



wyłączną służbę Bogu w charakterze ascety. Biskup wydzielił mu pustelnię, w której Marcin zamieszkał z kilkoma towarzyszami. I tak Święty stał się ojcem życia zakonnego we Francji. Sława życia i cudów Marcina rozniósła się po całej okolicy. Po śmierci biskupa Tours kapłani i wierni - używając pewnego wybiegu - przywieźli go do miasta, a potem błagali, by przyjął godność biskupią.

4 lipca 371 roku Marcin otrzymał święcenia kapłańskie i sakrę biskupią. Marcin żył bardzo skromnie; "ciało swe trapił włosiennicą i postami". Porzucił on styl życia hierarchów ówczesnej Galii, co niektórzy mieli mu za złe. Cały czas przebywał poza domem, wśród swoich wiernych, wizytując ich, wspierając i zachęcając do wiary i dobrych uczynków. Marcin stawał zawsze w obronie niewinnych i niesłusznie oskarżonych, wobec bliźnich zawsze okazywał wyrozumiałość i miłosierdzie. Oto niektóre z dowodów świadczących o jego złotym sercu. "Kiedy był w Paryżu, napotkanego trędowatego ucałował i zajął się nim. Kiedyś przy drzwiach katedry Tours pewien żebrak prosił go o jałmużnę. Dał mu ją. Spostrzegł jednak, że biedny ów miał same łachmany na ciele. Polecił więc jednemu ze swoich diakonów, by mu przyniósł nowe ubranie. Kiedy zaś ten dane sobie polecenie zlekceważył, oddał mu własną tunikę a wdział ku zdumieniu obecnych jego łachman." Stawał też w obronie niewinnych i wstawiał się za niewinnie aresztowanymi. Doprowadził do załagodzenia sporów pomiędzy duchowieństwem a wiernymi, który wybuchł w 387 r. Wyczerpany swą działalnością, był coraz bardziej słaby i schorowany. Zmarł 8 listopada 397 lub 401 roku, zaś 11 listopada jego szczątki sprowadzono do Tours. Sanktuarium św. Marcina w Tours należało przez długie wieki do czołowych w północnej Europie. Wędrowali do niego: papieże (pięciu - wśród nich bł. Urban II), królowie francuscy, jak np. Karol Martel, Karol Wielki, Hugo Capet, a wśród świętych - św. Wojciech, św. Ludwik IX i św. Joanna d'Arc. Święto ku czci Marcina ustanowiono w połowie VII wieku na dzień 11 listopada (data jego pochówku). Naturalną kolejną rzeczą obrzędy kościelne połączyły się wtedy z niektórymi zwyczajami pogańskimi. Listopad był bowiem przed wiekami niezwykle ważnym miesiącem: kończono wówczas jesienne prace w polu, składano pogańskim bogom ofiary ze zwierząt, próbowano wywróżyć zimową aurę, urządzano uczty z muzyką i tańcami, podczas których stoły uginały się pod gęsiną i dzbanami z młodym winem. W trakcie biesiadowania bogatsi (naśladowując gest świętego) dzielili się jadłem i napojem z biedniejszymi. Stąd też najprawdopodobniej stał się Święty Marcin patronem m.in. pasterzy, opiekunem bydła i ptaków (szczególnie gęsi). 11 listopada wypieka się tradycyjne rogale świętomarcińskie. Tradycja ta wywodzi się z czasów pogańskich, gdy podczas jesienno-świątecznego składano bogom ofiary z wołów lub w zastępstwie - z ciasta zwijanego w wole rogi. Kościół przejął ten zwyczaj, łącząc go z postacią św. Marcina. Kształt ciasta interpretowano jako nawiązanie do podkowy, którą miał zgubić koń świętego.

W Polsce Św. Marcin należy do najbardziej popularnych świętych. Przedstawia się go jako kapłana z mieczem i płaszczem żołnierskim u nóg lub jako rycerza na koniu rozcinającego płaszcz żołnierski i podającego go żebrakowi.

W przeszłości w wielu ośrodkach polskich zachowywano 40-dniowy post przed Adwentem jako odpowiednikiem Wielkiego Postu przed Wielkanocą. Zaczynano go po św. Marcinie, 12 listopada. Stąd przysłowie: "Marcinowa gęś po wodzie. Boże Narodzenie po lodzie" (bowiem na św. Marcina spożywano ostatni raz gęsie mięso). A oto inne, podobne przysłowie: "Wesele Marcina, gęś i dzban wina". W tym też dniu wieśniacy składali swoim panom po dworach daniny.

Synod o Rodzinie

Za korespondentem PAP przytaczamy uwagi Papieża Franciszka na temat skończonego synodu o rodzinie:

Papież Franciszek powiedział, że zakończony w Watykanie synod biskupów na temat rodziny był "trudny", ale wyraził też przekonanie, że przyniesie wiele owoców. Modlił się o to, aby udało się zrealizować wskazania z obrad.

Podczas spotkania na południowej modlitwie Anioł Pański papież opisał trzy tygodnie obrad synodu jako "intensywne". "Było to trudne, ale to prawdziwy dar od Boga, który na pewno przyniesie wiele owoców" - podkreślił. "To, co przeżyliśmy, było doświadczeniem Kościoła w drodze, podążającego zwłaszcza z rodzinami świętego ludu Bożego o rozproszonym na całym świecie" (...)



"To lud, który nie wyklucza ubogich ani pozbawionych szans, lecz ich włącza" - przypomniał.

Podkreślił następnie, że "marzeniem Boga" jest "rodzina rodzin, w której ten, kto ma trudności, nie jest spychany na margines czy pozostawiony z tyłu, ale jest w stanie dotrzymać kroku innym, gdyż ten lud podąża razem z najuboższymi". Mówił dalej, że Jezus "stał się ubogim z ubogimi, maluczkiem z maluczkiemi, ostatnim z ostatnimi" nie po to, by "wykluczyć bogatych, wielkich i pierwszych", ale dlatego, że jest to "jedyne sposob, aby zbawić również ich, zbawić wszystkich".

W homilii podczas Mszy świętej na zakończenie synodu Papież mówił, że odpowiedzią ludzi Kościoła powinno być miłosierdzie. "Dzisiaj jest czas miłosierdzia" - podkreślił. Apelowal o wrażliwość wobec problemów i ran ludzi. "Oto, do czego wezwani są uczniowie Jezusa, również dzisiaj, zwłaszcza dzisiaj: pozwolić człowiekowi na kontakt ze współczującym miłosierdziem, które zbawia".

Papież przypomniał, że Ewangelia przestrzega tych, którzy podążają za Jezusem, przed "głuchotą i ślepotą" wobec problemów innych. "Może to grozić i nam: w obliczu nieustających problemów lepiej iść naprzód nie pozwalając sobie przeszkodzić". Taka postawa sprawia - stwierdził Franciszek - że zatracą się zdolność otwarcia serca, zdziwienie, wdzięczność oraz entuzjazm i można stać się "przyzwyczajonym do łaski". W ten sposób można oddalić się od tych, którzy są "poranieni".

Następnie ocenił: "To jest pokusa duchowości mirażu; możemy iść przez pustynie ludzkości nie widząc tego, co jest naprawdę, lecz to, co my chcielibyśmy zobaczyć; jesteśmy w stanie budować wizje świata, ale nie akceptujemy tego, co Pan stawia nam przed oczami". W związku z tym wiara, która zakorzenia się w życiu ludzi, jest "jałowa" i "tworzy kolejne pustynie".

Na synodzie polski Kościół reprezentowali: przewodniczący episkopatu arcybiskup Stanisław Gądecki, arcybiskup Henryk Hoser i biskup Jan Wątroba.

Nowe Życie w Chrystusie

Nowy Rok liturgiczny przeżywać będziemy pod hasłem Nowe życie w Chrystusie.

W pierwszą niedzielę adwentu rozpocznie się w Kościele powszechnym nowy rok liturgiczny.

„Przez Chrystusa, z Chrystusem, w Chrystusie. Przez wiarę i chrzest do świadectwa” – to hasło czteroletniego programu nawiązującego do 1050. rocznicy Chrztu Polski, którą będziemy przeżywać w 2016 r. – Świątowanie tej rocznicy jest ważne, ale nie może być celem samym w sobie – wyjaśnia abp Stanisław Gądecki, przewodniczący Komisji Duszpasterstwa. – Chcemy, by wspomnienie historycznego wydarzenia o fundamentalnym znaczeniu dla chrześcijaństwa i państwowości na naszej ziemi, jakim było przyjęcie chrztu przez naszych pierwszych władców, stało się impulsem do odnowienia i umocnienia naszej wiary – mówi abp. Gądecki.

Przez cztery lata praca duszpasterska skupia wokół następujących haseł: Wierzę w Syna Bożego (2013/2014), Nawróćcie się i wiercie w Ewangelię (2014/2015), Nowe życie w Chrystusie (2015/2016), Idźcie i głoscie (2016/2017). Każdy rok duszpasterski został powiązany ze znakiem nawiązującym do liturgii chrztu. Są to kolejno: świeca, krzyż, woda i biała szata oraz olej.

Przygotowanie do rocznicy Chrztu Polski jest ściśle powiązane z nową ewangelizacją. Znajomość naszej przeszłości pozwala nam odkrywać i doceniać chrześcijańskie korzenie, z których wyrastamy. To z kolei ma służyć patrzeniu na teraźniejszość przez pryzmat wiary w Boga, by w konsekwencji budować naszą przyszłość na fundamencie doświadczenia żywego spotkania z Jezusem Chrystusem – tłumaczy abp Gądecki. Zasadniczym celem tego programu jest podjęcie działań zmierzających do przyjęcia i ożywienia osobistej wiary w Syna Bożego, a także uświadomienia sobie łaski chrztu świętego. To wszystko ma z kolei prowadzić do zaangażowania w życie wspólnoty i świadectwa chrześcijańskiego życia.

